

Tomasz Zarycki
Instytut Studiów Społecznych
Uniwersytetu Warszawskiego

Elementy orientalizmu w obrazie Polski Wschodniej

Opublikowano w: *Strategiczna problematyka rozwoju Polski Wschodniej*, D. Błaszczuk, M. Stefański (red). Lublin: Innovatio Press Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji. s. 167-181

Wprowadzenie

Polska Wschodnia boryka się niewątpliwie z wieloma obiektywnymi problemami. Jak wskazują na przykład liczne dane statystyczne notowane w niej wskaźniki rozwoju gospodarczego obiegają zwykle na niekorzyść od średniej ogólnopolskiej. Nie najlepiej przedstawia się także wiele innych parametrów rozwoju infrastruktury, zarówno techniczno-transportowej jak i społecznej. Te problemy mają niewątpliwie charakter obiektywny. O wiele bardziej niejednoznacznie przedstawia się kwestia poszukiwania owych problemów źródeł i budowania na podstawie takich interpretacji recept rozwojowych. Szczególne kontrowersyjne wydają się diagnozy problemów Polski Wschodniej swobodnie łączące zagadnienia rozwoju gospodarczego z dość subiektywnymi interpretacjami całego spektrum współczesnych zachowań społecznych i politycznych oraz subiektywnymi wizjami przeszłości regionu. Wschodniej części kraju przypisuje się w takich analizach dość negatywne stereotypy odnoszące się do jakoby trwałych i jednoznacznie niekorzystnych cech kulturowo-psychologicznych zamieszkujących ją społeczności. Z tymi często dość wątpliwymi interpretacjami odnoszącymi się do „mentalności”, „tradycji”, „kultury” czy też „postaw” dominujących w regionie wiąże się wybierane nierzadko jednostronnie wskaźniki rozwoju społeczno-gospodarczego o wartościach negatywnych i próbuje budować wizje ich wzajemnych powiązań. W taki sposób powstają obraz regionu „zacofanego” nie tylko w wymiarze materialnym, ale także i może przede wszystkim w wymiarze mentalnym i kulturowym, który to wymiar determinować ma w dużym stopniu stan rozwoju gospodarczego. Jak się wydaje, wiele z podobnych interpretacji nie posiada poważniejszych uzasadnień naukowych i rozpatrywane mogą być jako element swoistej „przemocy symbolicznej” wywieranej wobec tej części Polski przez ośrodki wobec niej silniejsze zarówno potencjałem ekonomicznym jak i kulturowym. Jak sądzę warto przyjrzeć się bliżej mechanizmom związanym z produkcją tego typu dyskursów by być świadomym uwarunkowań ich powstawania, mechanizmów ich reprodukcji, sposobów użycia i implikacji jakie niosą one dla budowy wizji rozwoju regionu postrzeganego z definicji jako niższy kulturowo.

Warto w szczególności zwrócić uwagę, że owe negatywne dyskursy na temat Polski wschodniej wydają się być elementem szerszych mechanizmów dyskursywnych funkcjonujących zarówno na poziomie krajowym jak i europejskim. Można więc dostrzec w dyskursach publicznych w naszym kraju, na czele z dyskursem polskiej tożsamości narodowej głównego nurtu, częsty negatywny stosunek wobec różnie definiowanej „wschodniości”. Silnie zakorzeniony stereotyp „wschodu” (zarówno wschodu kontynentu jak i wschodu kraju), jako światów społecznych w różnych sensach „gorszych”, powoduje powstawanie szeregu silnie jednostronnych obrazów regionów wschodnich kraju jak i krajów-wschodnich sąsiadów Polski. Konieczność uświadomienia sobie, a na dalszym etapie ograniczania roli, tych schematów narzucanych przez funkcjonujące w sferze publicznej kategorie dyskursywne, jest coraz powszechniej rozumiana.

Uczulenie na siłę różnego rodzaju stereotypowych wyobrażeń „wschodu” wewnątrz samego kraju staje się szczególnie istotną kwestią w kontekście wzrastającej świadomości konieczności rozwiązywania problemów społecznych i gospodarczych wschodnich regionów kraju przy pomocy jak najbardziej adekwatnych strategii działań rządowych i instytucji pozarządowych. Na cele te lokowane są znaczne środki publiczne i uzasadnione wydaje się aby nie były one inwestowane w przedsięwzięcia oparte na założeniach obarczonych silnymi kulturowymi uprzedzeniami. Istotne wydaje się także w tym kontekście wskazanie obrazów regionów wschodnich, które legitymizować mogą w sposób nieuzasadniony niekorzystne dla nich rozwiązania gospodarcze i społeczne.

Specyficzne, często bardzo kontrowersyjne, założenia dotyczące swoistej „gorszości” czy też „niższości” szeroko rozumianego „wschodu” dotyczą także w wielu przypadkach państw sąsiadujących z Polską. Stały się one tymczasem w ostatnich latach ważnymi partnerami naszego kraju i choćby w tym kontekście, a także ze względu na powszechnie uznane wartości integracji europejskiej i porozumienia między narodami, istotnym jest uczulanie Polaków na sposób w jaki postrzegają oni „wschód”, w szczególności ten położony tuż za wschodnimi granicami kraju. Zwiększenie świadomości ukrytych założeń deprecjonujących „wschodniość” wydaje się szczególnie ważne z punktu widzenia naszych kontaktów z Litwą i Ukrainą, na terenie których jednocześnie znajdują się kluczowe dla polskiej świadomości narodowej miasta Lwów i Wilno. Pomimo złożoności stosunków z Białorusią, uwrażliwienie polskiego dyskursu na jego kontrowersyjne z punktu widzenia wschodnich obserwatorów elementy także wydają się niezwykle istotne z punktu widzenia trudnych wyzwań dialogu i rozwijania współpracy z tym krajem. Warto zwrócić jednocześnie uwagę, że stosunki Polski ze wspomnianymi tu wschodnimi sąsiadami są szczególnie istotne dla regionów Polski Wschodniej. Ich dzisiejsza relatywna peryferyjność wynika w znacznym stopniu z faktu, że po II wojnie światowej odcięte zostały od swych regionalnych metropolii, które odgrywały rolę kluczowych ośrodków rozwoju zarówno gospodarczego jak i

intelektualnego. W szczególności chodzi tu o Królewiec, będący naturalnym centrum dla dawnych Prus Wschodnich, Wilno i Grodno kluczowe dla regionów północno-wschodnich Polski oraz Lwów dla Polski południowo-wschodniej. Rozwój tych ośrodków również współcześnie będzie ważnym czynnikiem stymulacji rozwoju Polski Wschodniej. Jednocześnie ważne jest by interakcja z nimi była jak najbardziej dynamiczna i w pełni dwustronna, nie tylko w wymiarze administracyjno-prawnym i infrastrukturalnym, ale również kulturowo-psychologicznym. Innymi słowy ważne jest by oddziaływanie na regiony Polski wschodniej tych posiadających ogromny potencjał gospodarczy i kulturowy oraz wspaniałe tradycje intelektualne miast było w jak najmniejszym stopniu ograniczane przez politykę wizowo-celną, ale także by nie było ono tłumione przez niezyczyliwe naszym wschodnim sąsiadom stereotypy. Dlatego też, warto zwracać uwagę na wspomniane uwarunkowania kulturowej percepcji szeroko rozumianego „wschodu” i starać się dostrzegać elementy orientalizmu w popularnych wizerunkach Polski Wschodniej oraz wschodnich sąsiadów Polski.

Orientalizm

Szczególnie użytecznym narzędziem w zakresie identyfikacji uprzedzeń wobec szeroko rozumianego „wschodu” w polskim dyskursie medialnym, akademickim jak i eksperckim okazać się może dobrze już zdomowiona w zachodnich naukach społecznych tez tzw. teoria postkolonialna. Jest to interdyscyplinarna szkoła w naukach społecznych rozwijająca się od połowy XX wieku. Zdefiniować ją można jako krytykę zachodniej wiedzy o krajach mających w przeszłości lub obecnie status kolonii, a szerzej o krajach i regionach peryferyjnych w stosunku do zachodu. W jej rozwój zaangażowani są zarówno intelektualiści z krajów trzeciego świata jak i uczeni z krajów światowego rdzenia próbujący w sposób refleksyjny przyglądać się nieoczywistym założeniom stojącym za sposobami opisywania na zachodzie krajów odeń zależnych.

W niniejszym opracowaniu brak będzie miejsca by szczegółowo referować historię i główne założenia studiów post-kolonialnych. W tym szkicu skupić chciałbym się na jednym z kluczowych pojęć teorii post-kolonialnej a mianowicie syndromie „orientalizmu”. Został on wprowadzony do literatury przez mającego już status klasyka Edwarda Saída, w jego słynnej książce pod takim właśnie tytułem (Saíd 1991). Orientalizm w jego ujęciu to szkoła myślenia o „wschodzie” jako obszarze zacofanym cywilizacyjnie, niższym kulturowo, często niebezpiecznym, nieprzewidywalnym, trudnym do zrozumienia i wymagającym ciągłych zabiegów pacyfikacyjno-cywilizacyjnych ze strony zachodu. Orientalizm jest też przez Saída definiowany jako zachodni sposób dominowania, czy też sprawowania i reprodukcji władzy nad „orientem”. Wśród typowych cech orientu o których pisze Saíd, bazując głównie na analizie dyskursów zachodnich o Bliskim Wschodzie, wspomina m.in. o problemie orientalnej ekspresji, a więc wyrażania przez wschodnich aktorów swego punktu

widzenia za zasadach równorzędnych z zachodnimi. Jak zauważa Said, orient jest w kontekście zachodnim zwykle opisywany, sam zaś nie jest w stanie zachodowi mówić o sobie ani interpretować swej kultury czy historii. Gayatri Spivak postawiła w tym kontekście szerszą tezę iż „podporządkowanie nie są w stanie mówić” (*subaltern can not speak*) (Spivak 1988). Dzieje się tak nie koniecznie dlatego, iż orientowi mówić się wprost zabrania, ale m.in. ze względu na to, iż orient uważany jest w szczególności w sensie intelektualnym za „wtórny”. Jego punkt widzenia okazuje się w przekonaniu zachodu przestarzały, marginalny i nieciekawym a więc i nie wart wysłuchania. Ważne jest też częste sugerowanie przez zachodnie dyskursy istnienia bezwzględnej i systematycznej różnicy pomiędzy „racjonalnym” zachodem, a pozbawionym zwykle racjonalności „orientem”. Orient poprzez swoją „nieracjonalność” staje się także w oczach zachodu często niebezpieczny, nieprzewidywalny. Zagrożenia płynące z orientu wiążą się zwykle w rozumieniu orientalistycznych schematów z jego skłonnością do konfliktów etnicznych i religijnych. Warto zwrócić uwagę, że jeśli nawet pojawiają się one na zachodzie to są tam zwykle traktowane jako rzadkość i wyjątek. W przypadku orientu stają się jednak jego cechą immanentną, by nie powiedzieć rozpoznawczą. Ze względu na wspomniane zagrożenia które płyną z orientu, rodzi się potrzeba jego kontroli. Aby sprostać temu zadaniu pojawia się konieczność kształcenia ekspertów do spraw „orientu”, którzy wspomagając będą intelektualnie jego okiełznanie przez „racjonalny” zachód. Owi zachodni „eksperti do spraw wschodu” pracujący w bogatych uczelniach centrum i innych instytucjach doradczych kontrastują ze źle opłacanymi uczonymi z mało prestiżowych i zwykle obiektywnie niezbyt rozwiniętych uczelni orientu. Jak zauważał Said w odniesieniu do współczesnemu mu Bliskiego Wschodu, brak w nim było choć jednej porządnej biblioteki. Uwaga ta zapewne odniesiona może być do wielu innych, pomniejszych „wschodów”. Co ciekawe, w ujęciu Saida orientalna elita akademicka okazuje się być w znacznym stopniu zwesternizowana. Jej najlepiej wykształcona część swego zachodniego wykształcenia używa w dużym stopniu by wywyższać się ponad własny „lud”. Jednocześnie elity te pełnią zwykle wg obserwacji Saida funkcje podrzędne wobec uczonych zachodnich. Okazują się być głównie miejscowymi informatorami teoretyków z centrum, sami nie będąc w stanie znacząco wpływać na obrazy orientu na zachodzie. Co więcej, często uczestniczą oni w „działaniach cywilizujących” orientu mogących być postrzeganych jako dostosowywanie krajów regionu do wyobrażeń i interesów panujących nad nim zachodu. Owych pośredników pomiędzy zachodem a peryferiami Said traktuje bardzo krytycznie, oskarżając o współodpowiedzialność za utrzymywanie post-kolonialnej zależności ich krajów.

Wśród licznych kontynuatorów Saida, wymienić można współczesnego hinduskiego teoretyka Dipesh Chakrabarty'ego. W swojej klasycznej już pracy „*Provincializing Europe*” (Chakrabarty 2000) zwraca uwagę, iż nauki społeczne zachodu zostały oparte na mechanizmie uniwersalizacji partykularnych doświadczeń historycznych zachodu. W efekcie wszystkie inne regiony świata okazują się w ich ujęciu niedoskonałe. Nie doświadczyły bowiem lub doświadczyły w ograniczonym zakresie przełomowych

wydarzeń w historii społecznej zachodu, takich na przykład jak rewolucja francuska czy reformacja. Ich historia jawi się więc w świetle zachodniej teorii zawsze jako pełna „porażek” i „braków”. Nierzadko silna w nich rola religii definiuje ich obraz jako społeczności nieracjonalnych, gdyż odległych od ideału nowoczesności promowanego przez zachodnie nauki społeczne. Ów współczesny dominujący ideał Chakrabarty określa jako kapitalizm używający jako swego systemu wartości sekularyzowanego, a więc pozbawionego wiary Boga, kalwinizmu.

Orientalizm w Polsce?

Klasyczne prace Edwarda Saïda czy Frantza Fanona (Fanon 1985) opublikowano w Polsce już ponad dwie dekady temu, jednak pierwsza praca przeglądowa na temat teorii post-kolonialnej ukazała się dopiero dwa lata temu (Gandhi 2008). Było to jednak także tłumaczenie pracy obcej, a brak jest do tej pory opracowań syntetycznych poświęconych teorii postkolonialnej pióra polskich autorów. Próby jej przyswojenia na grunt polskich mają na razie formę krótszych esejów, często o charakterze czysto publicystycznym. Za wyjątek uchodzić tu może książka Ewy Thompson, poświęcona analizie dyskursu literatury rosyjskiej w świetle teorii postkolonialnej (Thompson 2000), która w oryginale wydana została jednak po angielsku w USA. Również w języku angielskim opublikowano tom poświęcony post-kolonialnemu spojrzeniu na Polskę i Ukrainę pod redakcją Janusza Korkea (Korek 2007). Próbę analizy polskiej literatury w odniesieniu do teorii postkolonialnej podjęła jako jedna z pierwszych Claire Cavanagh (Cavanagh 2003). Ona również zwróciła po raz pierwszy uwagę na możliwość postrzegania Polski jako kraju o roli historycznie podwójnej: kolonizowanego i kolonizatora. Jej śladami poszli m.in. Maria Janion (Janion 2006) oraz Dariusz Skórczewski (Skórczewski 2007). Analizą dyskursu na temat dawnych Kresów Wschodnich w Polsce w sposób najbardziej systematyczny zajął się do tej pory Bronisław Bakuła (Bakuła 2006). Krytycznie o dyskursie tym pisali już wcześniej także i inni autorzy, wśród których wymienić należałoby w pierwszym rzędzie Daniela Beauvois (Beauvois 1994). Nie odwoływał się on bezpośrednio do teorii postkolonialnej, ale niewątpliwie wniósł niezwykle cenne, choć jak się wydaje także i kontrowersyjne, wątki do debaty o Kresach.

Jeśli chodzi o regiony wchodzące w skład współczesnej Polski, to odnoszenie do nich teorii postkolonialnej wydaje się być zdecydowanym novum. Na Górnym Śląsku od dłuższego czasu można było co prawda usłyszeć oskarżenia o „wewnętrzny kolonializm” pod adresem Warszawy (Szczepański 1998). Te nawiązujące do słynnej pracy Michaela Hechtera (Hechter 1975) hasło nie stało się jednak inspiracją do poważniejszych intelektualnych debat nad teorią postkolonialną w odniesieniu do regionów Polski. Takiej próby dokonał natomiast niedawno Michał Buchowski (Buchowski 2006) diagnozując wewnętrzny kolonializm, w szczególności w odniesieniu do regionów „popegeerowskich”, których mieszkańcy są stygmatyzowani wg niego w

liberalnym dyskursie współczesnych nauk społecznych i publicystyki. W takim sensie kolonializm „wewnętrzny” elit wobec regionów zamieszkałych przez niższe warstwy społeczne postrzegane jako kulturowo obce i niższe krytykowany jest także w Rosji (Etkind 2003). Peryferie w tym nurcie refleksji krytycznej jawią się w dużym stopniu jako „orientalne” niezależnie od swojego realnego położenia (nie muszą znajdować się nawet relatywnie bardziej na wschód, od ośrodka skupiającego elitę). Buchowski widzi trzy podstawowe wymiary dominacji mające aspekt zależności post-kolonialnej w przestrzeni polskiej. Są to osie: miasto versus wieś, wykształceni versus niewykształceni oraz zwycięzcy transformacji versus jej przegrani. Na przykładzie analizy tekstów profesorów Jana Winieckiego i Piotra Sztompki (Sztompka 1993) Buchowski rekonstruuje binarny schemat o charakterze orientalistycznym jaki liberalny dyskurs akademicko-eksperycki nakłada na wspomniane podziały w polskim społeczeństwie. W syntetycznym zestawieniu Buchowskiego są to następujące opozycje: *Homo sovieticus versus Homo westernicus*, antyintelektualizm versus intelektualizm, awersja względem elit versus szacunek dla elit, podwójne normy w życiu prywatnym i publicznym versus jednakowe normy we wszystkich sferach życia, akceptacja dla niskiej wydajności versus pogarda dla niskiej wydajności. Buchowski argumentuje jednocześnie, iż „orędownicy ‘nowego porządku’ bezkrytycznie akceptują orientalizującą retorykę i politykę marginalizacji w przedstawianiu relacji społecznych. Logika dychotomiczna czyni ich ślepych na fakt, że napiętnowane przez nich podmioty, tak jak i oni sami, są wytworami procesów historycznych, w których wszyscy aktywnie uczestniczymy. Ludzie nie są zahibernowani jako homo sovieticus czy homo orientalis, lecz w procesie odtwarzania codziennych praktyk nieustannie na nowo je interpretują i przyczyniają się do zmiany. Bezrobotni nie są ofiarami własnych nawyków mentalnych, lecz korelatem transformacji, która nadeszła jako konsekwencja procesów globalizacyjnych. Uderza również mentorska postawa misjonarzy laissez-faire. Uskutecznią oni typowo oświeceniowy projekt edukowania ‘mas’. Pospółstwo (lumpenproletariat, homo sovieticus) musi zostać przekształcone w ‘ludzi.’” (Buchowski 2008: 105-06). W dalszej części tekstu Buchowski rekonstruuje na podstawie analizy wspomnianego dyskursu wizję projektu cywilizacyjnego którą określa mianem „oświeconego despotyzmu”: „Jednostki muszą zostać zdyscyplinowane i wyedukowane, przyswoić pewien, w tym wypadku kapitalistyczny, zestaw wartości po to by stać się ‘normalnymi’. W socjalistycznej przeszłości wymknęli się z pod jakiegokolwiek rozumnej kontroli i ‘wylądowali w próżni moralnej’ (określenie Winieckiego). Zdemoralizowane, skorumpowane i osierocone ofiary – nie obecnych praktyk lecz przeszłości – muszą nauczyć się nowych standardów i zmienić swą mentalność, by dołączyć do postępowej części ludzkości. Jeśli tego nie uczynią, pozostaną ‘Wschodniakami’ i powinni mieć pretensje tylko do samych siebie za to, że są wyobcowani. Jakiegokolwiek niepowodzenie przypisywane jest ich ‘orientalnej naturze’” (Buchowski 2008: 106). Ta analiza Buchowskiego odnosząca się do dyskursów na temat regionów post-pegeerowskich wydaje się być w dużym stopniu adekwatna także do pewnych elementów obrazów Polski wschodniej. Być może w jej przypadku częstszym zarzutem stawać się może nie

tyle mentalna spuścizna komunistyczna co religijny konserwatyzm i obyczajowy tradycjonalizm.

Europa Środkowo-Wschodnia i orientalizm: wyniki dotychczasowych badań.

Warto zwrócić uwagę, że wspomniana tu krytyka dyskursów orientalistycznych w Polsce, może być postrzegana jako część znacznie szerszego nurtu krytycznej analizy obrazów Europy Środkowej i Wschodniej, która rozwija się we współczesnych naukach społecznych. Za najbardziej systematycznego badacza źródeł zachodniego orientalizmu w odniesieniu do Europy Środkowej i Wschodniej uznaje się zwykle Larry'ego Wolffa (Wolff 1994). Doszukiwał się on pojawienia się pierwszych, tworzących funkcjonujące do dziś schematy interpretacyjne orientalistycznych wizji regionu, w okresie oświecenia. Orientalizm w perspektywie historycznej w odniesieniu do Bałkanów opisała w swojej znanej pracy „Bałkany wyobrażone” Maria Todorova (Todorova 2008). Współcześnie w literaturze poświęconej Europie Środkowej i Wschodniej coraz częściej pojawiają się prace wskazujące na istnienie syndromu orientalizmu w sposobach reprezentacji różnie definiowanego „wschodu” w tej części kontynentu (np. Böröcz 2001; Melegh 2006). Szereg przeglądowych prac wskazujących na prawidłowości dostrzegalne w zarówno w zachodnim dyskursie o Europie Środkowej i Wschodniej jak i w zinternalizowanych wyobrażeniach mieszkańców regionu o sobie przedstawiła wywodząca się z Estonii badaczka Merje Kuus (Kuus 2004, 2007). Zidentyfikowała ona m.in. dychotomiczne podziałów o których wspominał Buchowski wskazując jednak na ich ponadnarodowy obszar działania rozciągający się od rdzenia Europy zachodniej w kierunku wschodnim aż do peryferyjnych regionów Rosji, oraz w kierunku południowo-wschodnim poprzez całe Bałkany do ich rubieży w Azji Mniejszej. W obszarze tym, jak wskazuje Kuus, trwa ciągła walka o status symboliczny polegająca na przypisywaniu kolejnym strefom definiowanym głównie poprzez odległość od europejskiego centrum różnych stopni „wschodniości” oraz będącej jej odwrotnością „zachodniości”. To spektrum hierarchicznie porządkujące kraje i ich regiony w wielkim obszarze Europy oparte jest na wspomnianych binarnych opozycjach wśród których ważną jest podział na „obywatelski” zachód i nacjonalistyczny „wschód”. Stawia on regiony bardziej „wschodnie” wobec konieczności przyjmowania wzorców zachodnich jako jedyne go środka zaradcze go wobec pokusy nacjonalizmu, który rozumiany jest zwykle jako problem całkowicie przezwyciężony na zachodzie. Innym stygmatem przypisywanym regionom uznawanym za wschodnie jest spuścizna post-komunistyczna czyniąca z mieszkańców wspomnianych homo-sovieticusów. Stąd ciągła konieczność walki z pozostałościami komunizmu, ich egzorcyzmowanie poprzez przyjmowanie zachodnich wzorców kulturowych. Wszystkie te zabiegi składają się na działania wymuszane przez symboliczną presję na ciągły egzamin z europejskości jakiej poddawane są peryferyjne obszary Europy. W schemacie tym, co podkreśla Kuus, niezwykle istotnym elementem jest zakładana domyślnie nie tylko wyższość cywilizacyjna zachodu nad wschodem, ale i jego wyższość moralna. Mamy tu więc nie tylko walkę regionów wschodnich o rozwój

gospodarczy ale także o uznanie ich statusu moralnego. Na ten aspekt przemocy symbolicznej z zachodu wskazuje także Buchowski zwracający uwagę, że regiony uznawane za post-komunistycznej nierzadko w liberalnym dyskursie jawią się także jako swoista „moralna próżnia”. Na podobne mechanizmy zwraca uwagę badacz pochodzenia węgierskiego József Böröcz (Böröcz 2006). W szczególności wskazywał on na znaczenie tzw. „dyskursu kompetencji” w deprecjacji wschodnio-europejskich peryferii. Jego klasycznym przykładem jest pojęcie „kompetencji cywilizacyjnych”, których brak jest często bardzo arbitralnie przypisywany społecznościom silnie uzależnionym od europejskiego rdzenia. Nieuzasadnione posługiwanie się tym pojęciem pojawiającym się zarówno w dyskursie akademickim jak i eksperckim może być rozpatrywane jako narzędzie symbolicznej legitymizacji dominacji polityczno-ekonomicznej. Böröcz zwracał także uwagę, że orientalistyczne wizje Europy środkowo-wschodniej stygmatyzują ją jako region cechujący się wyjątkowym poziomem nieformalnych sieci społecznych, bardzo często przeradzających się w układy korupcyjne czy klanowe. Ta wizja nieformalności jako cechy immanentnej wschodu jest wg Böröcza o tyle jednostronna, że przemilcza znacząco rolę układów nieformalnych w organizacji społeczeństw zachodnich (Böröcz 2000). Böröcz wskazuje że ta asymetria obrazów wschodu i zachodu jest częścią prawidłowości polegającej na zdolności zachodu do narzucania swych wyidealizowanych wizji świata przy jednoczesnym umniejszaniu znaczenia niedostatków swych społeczeństw prezentowanych jako nie podważające ich istoty wyjątki.

W tym kontekście warto także wspomnieć, iż zaobserwować można obecnie pewien renesans socjologii historycznej, w szczególności powrotu do historycznej refleksji nad źródłami zacofania Polski, jej regionów i innych krajów Europy środkowo-wschodniej. Może on jednak być uznawany za tendencje nieco ambiwalentną ze względu na wzmacnianie interpretacji o charakterze bezwzględnie historycznego determinizmu. Chodzi w szczególności w tym kontekście o sugerowanie nieprzezwyciężalności wielowiekowego zacofania, jego niejako wrodzony charakter. Takie sposoby przedstawiania regionów peryferyjnych krytykował w szczególności Bolesław Domański (Domanski 2004).

Merje Kuss zwraca także uwagę, iż opisywane przez nią dyskursy mają co prawda głęboko ideologiczny charakter, ale powiązane są często z konkretnymi interesami podmiotów działających w krajach rdzenia, w szczególności korporacji i agend rządowych różnego rodzaju (Kuus 2004). Tomasz Grzegorz Grosse (Grosse 2009) na licznych przykładach pokazuje jak będąca także konsekwencją przyjęcia samo-orientalizujących stereotypów niezdolność do zdefiniowania własnych priorytetów rozwojowych i uznanie wyższości przychodzących z zewnątrz rozwiązań instytucjonalnych prowadzi do niekorzystnych dla modernizujących się społeczności rozwiązań.

Przypadek Polski wschodniej

Dobrym przykładem na obecność większości ze wzmiankowanych powyżej mechanizmów orientalizacji w obrazach Polski wschodniej są m.in. ekspertyzy dotyczące perspektyw rozwojowych tej części. Wyrazistych ilustracji dostarcza na przykład Grzegorz Gorzelak piszący w analizie przygotowanej dla Ministerstwa Rozwoju Regionalnego w następujący sposób o Polsce wschodniej: „Zapóźnienie tego regionu jest więc długotrwałe, i co za tym idzie bardzo trudne do przewyciężenia w krótkim horyzoncie czasu, jest bowiem przykładem tego, co – za Braudem (1999) – określa się mianem ‘długiego trwania’, zarówno w odniesieniu do struktur materialnych, jak i społecznych oraz instytucjonalnych.” (Gorzelak 2009). Wskazanie na historyczne uwarunkowania niższego poziomu rozwoju gospodarczego tej części kraju jest oczywiście stwierdzeniem powszechnie uznanego fakt. Za bardziej kontrowersyjne można jednak już uznać włączanie do refleksji na temat „zapóźnienia” wymiaru kulturowego. W kolejnych akapitach cytowanej ekspertyzy widać jeszcze wyraźniej wspomniane tendencje do arbitralnego, jak się wydaje, łączenia problemów gospodarczych regionu z tradycjami kulturowymi i postawami politycznymi. Autor sugeruje w szczególności, iż „niskim wartościom wskaźników gospodarczych towarzyszą niekorzystne cechy społeczne. Dominują postawy zachowawcze (por. wyniki referendum ‘akcesyjnego’, a także wyniki kolejnych wyborów parlamentarnych i prezydenckich), niskie są zdolności organizowania działań zbiorowych, choć ostatecznie doświadczenia z wykorzystaniem funduszy przedakcesyjnych wskazują na poprawę w tej mierze (szczególnie w województwach podkarpackim i świętokrzyskim). Niski jest poziom wiedzy o mechanizmach rozwoju. Przeważają wartości tradycyjne, niski jest poziom tolerancji dla postaw i zachowań odmiennych (a wg Floridy tolerancja jest jednym z najważniejszych społecznych czynników rozwoju)” (Gorzelak 2009). Niższy poziom rozwoju gospodarczego Polski wschodniej jawi się więc tu dość wyraźnie nie tylko jako rezultat procesów długiego trwania czy lokalizacji regionu na mapie gospodarczej i geopolitycznej Europy ale jako efekt głęboko zakorzenionych postaw jego mieszkańców. Są one w tym przypadku interpretowane m.in. na podstawie zachowań wyborczych i oceniane jako „zachowawcze” i „tradycyjne”, a więc dalekie od wzorców kulturowej nowoczesności opisywanych przez nauki społeczne w klasach wyższych globalnych metropolii.

W artykule pomieszczonym w wydanym niedawno pod redakcją Witolda Morawskiego tomie poświęconym modernizacji Polski (Morawski 2010) Grzegorz Gorzelak i Bohdan Jałowicki rozwijają te tezy jeszcze bardziej wyraźnie. Piszą oni w szczególności: „Badania wykazały, że polskie elity regionalne w stosunkowo w znacznym stopniu, przynajmniej w zachodnich województwach, zinternalizowały ponowoczesny paradygmat rozwoju, cechują je postawy bardziej racjonalne, otwarte i podatne na zmiany. W Polsce wschodniej widoczne są jeszcze poglądy charakterystyczne dla elit PRL – konserwatywne, zamknięte na nowe tendencje rozwojowe i na otoczenie. Polskie województwa wschodnie cechuje względne zacofanie gospodarcze i niższa dynamika

rozwoju. Nic więc dziwnego, że w tym kontekście gospodarczo-społecznym dominują utrwalone poprzednio postawy i zachowania. System poglądów wykształcony w PRL waloryzował przemysł i rolnictwo jako główne czynniki rozwoju, a teoretycznie głoszony egalitaryzm wzmacniał roszczeniowość. Istotnym elementem struktury społecznej były grupy rodzinno-koleżeńskie, a kryterium znajomości było głównym czynnikiem wspomagającym karierę zawodową. Ten światopogląd, co pokazały omawiane badania, przetrwał nie tylko w dużej części społeczeństwa, ale także wśród jego elit, szczególnie na obszarach wschodnich Polski. Tak więc nie tylko wskaźniki rozwoju gospodarczego i postawy polityczne wyrażające się w kolejnych wyborach i referendach, ale także poglądy elit pokazują, że Polska również po tym względem dzieli się dość wyraźnie na dwie części.” (Gorzelał and Jałowiecki 2010: 521).

Elementy podobnych wizji odnaleźć można także w niektórych założeniach badawczych Polski wschodniej zaproponowanych przez Antoniego Kuklińskiego. Wspomina on m.in. o „odmiennych składach umysłów społeczności Polski wschodniej” (*different mindsets of the societies of Eastern Poland*). Co więcej, definiuje „niedorozwój jako skład umysłu psychologii społecznej społeczności regionalnych i lokalnych dokumentowany pasywnością i podejściami nie-innowacyjnymi” (*underdevelopment as a mindset of the social psychology of the regional and local communities documented by passive and non innovative approaches*) (Kukliński 2010). Takie postrzeganie sfery rozwoju materialnego jako warunkowanej określonymi cechami kulturowymi czy psychologicznymi mieszkańców regionu, które nie przystawać mają do określonych wzorców nowoczesności wydaje się hipotezą trudną do jednoznacznego udowodnienia a jednocześnie może być postrzegane jako nieświadome zapewne uleganie klasycznym mechanizmom orientalizowania regionów położonych względnie na wschód od własnej lokalizacji w strefie Europy Środkowo-Wschodniej. Warto zwrócić uwagę, że każdy kto znajduje się w tej części przestrzeni naszego kontynentu może podlegać podobnym mechanizmom dyskursywnej przemocy. Strefa ta jest bowiem cała potencjalnie „wschodnia” a więc negatywnie naznaczona symbolicznie. Każdy więc uwikłany w jej społeczne struktury aktor, indywidualny, zbiorowy czy instytucjonalny, orientalizując swych wschodnich sąsiadów, może sam zostać poddany orientalizacji przez swych sąsiadów relatywnie bardziej zachodnich. W szczególności okazać się może w ich oczach także mniej nowoczesny, ograniczany przez swoją zachowawczą jakoby świadomość wynikającą czy to z kontekstu religijnego tradycjonalizmu czy też uwikłań w (post-)komunistycznej przeszłości. Jego status materialny, jeśli nie dorównuje najwyższym zachodnim standardom, jawić się może zaś zawsze jako skutek jego specyficznej nie w pełni otwartej i innowacyjnej mentalności.

W tym kontekście zadać można pytanie o uzasadnienie budowy wizji rozwojowych Polski wschodniej opartych zbyt jednostronnie o paradygmaty innowacyjności czy „gospodarki opartej na wiedzy”. Warto zwrócić uwagę, że orientalistyczne wizje regionów uznawanych za wschodnie łączą się właśnie często z radami udzielanymi przez ekspertów sugerujących konieczność przebudowach ich kultur w kierunku form,

ideałów i wzorców zachowań czerpanych z zachodu i uważanych za „nowoczesne”. Cytowane powyżej analizy były także dobrym przykładem takich tendencji, i wydają się one budzić pewne wątpliwości w szczególności w odniesieniu do sfery kulturowej. W niej bowiem wspomniane dyskursy „społeczeństwa informacyjnego” czy też „gospodarki opartej na wiedzy” wydają się w największym stopniu ideologicznymi interpretacjami. Jak wskazują badacze tacy jak Bob Jessop (Jessop 2008) czy Norman Fairclough (Fairclough 2006), opierają się one na założeniu iż „społeczeństwo informacyjne” jest powszechną rzeczywistością, a rozwój najbardziej zaawansowanych ośrodków rozwoju gospodarczego na świecie wynikał z przyjęcia przez ich społeczności opisywanych właśnie przez te dyskursy założeń i ideałów. Okazują się one tymczasem, jak wskazują np. badania Boba Jessopa, interpretacjami ideologicznymi dość arbitralnie budowanymi w instytucjach krajów światowego rdzenia zajmujących się symboliczną legitymizacją ich ekonomicznej i politycznej dominacji. Innymi słowy, interpretacje te nie muszą być rozważane jako prawdziwe lub fałszywe, ale wydają się być co najmniej jednostronne i często, choć nie koniecznie świadomie, interesowne. Nie uwzględniają także zwykle specyfiki kontekstu kulturowego regionów do których się odnoszą. Mogą być więc zwodnicze w roli gotowych recept osiągnięcia sukcesów gospodarczych poprzez reformy kulturowe. W szczególności zaś odnosząc się do rzeczywistości najbardziej rozwiniętych krajów świata, nie zapewniają języka przy pomocy którego byłoby definiowanie celów rozwojowych i dróg ich osiągnięcia w regionach o słabszym poziomie rozwoju. Problem ten zilustrował jeden z głównych autorytetów w zakresie krytycznej analizy dyskursu Norman Fairclough (Fairclough 2006) analizując dokumenty strategiczne rządu rumuńskiego. Pokazał on m.in. jak rumuński rząd powiela w swoich dokumentach programowych bezrefleksyjnie tezy dokumentów Unii Europejskiej. Te zaś wg Fairclough’a na czele z tzw. Deklaracją Lizbońską powstały w dużym stopniu w efekcie presji globalizacyjnej wywieranej przez najsilniejsze podmioty ekonomiczne na świecie. Automatyczne przenoszenie tych kontrowersyjnych założeń do kontekstu rumuńskiej peryferyjności, może być wg Fairclougha rozpatrywane jako efekt przemocy symbolicznej głównych aktorów globalizacji i prowadzić do przyjmowania przez Rumunię rozwiązań i polityk rządowych nie adekwatnych do jej realnych problemów społeczno-gospodarczych i potencjału jaki dostępny jej jest dla realizacji zakładanych celów. Refleksja Fairclough’a wydaje się być warta szczegółowego przemyślenia w kontekście analizy programów rozwojowych Polski wschodniej.

Wątek zaborowy

Uwagę zwrócić również warto na dyskursy na temat Polski wschodniej odwołujące się do wątków historycznych. Do ich najciekawszego rodzaju należą wyjaśnienia „charakteru” czy „osobowości” regionów bazujące na stereotypowych wizjach spuścizny zaborowej. Warto zwrócić uwagę, iż są one szczególnie niekorzystne dla zaboru rosyjskiego, podczas gdy wydają się relatywnie dowartościowywać spuściznę zaboru pruskiego, a także austriackiego. Dzieje się tak pomimo iż, jak twierdzą

niektórzy badacze (np. Hryniewicz 2001), zabór pruski prawdopodobnie spowolnił potencjalny rozwój Wielkopolski jako regionu polskiego, która weszła w skład najbardziej peryferyjnej części Prus. Był to też jedyny zabór pozbawiony jakichkolwiek uniwersytetów, poddawany jednocześnie dość brutalnej polityce germanizacyjnej. Pozostała po okresie pruskim relatywnie najlepsza infrastruktura komunalna czy komunikacyjna, nie może jednak przysłonić faktu, że w gospodarczo był to region peryferyjny i prawie pozbawiony ośrodków przemysłowych. Z drugiej strony współczesne obrazy zaboru rosyjskiego wydają się pozbawione wszystkich elementów jego historii mogących mieć wydźwięk pozytywny. W szczególności rzadko wspomina się fakt iż na przełomie wieków stał się on najbardziej dynamicznie rozwijającą się pod względem gospodarczym częścią ziem polskich jak i jednym z głównych ośrodków gospodarczych Imperium Rosyjskiego (Kochanowicz 2006). Jednocześnie to ośrodki miejskie zaboru rosyjskiego uchodziły wówczas za o wiele bardziej „nowoczesne” pod względem społecznym, kulturowym i intelektualnym. Te elementy krajobrazu ziem polskich pod zaborami, w szczególności w latach 1905-1914, gdy zabór rosyjski wyraźnie plasował się jako lider rozwoju gospodarczego i kulturowego przysłonięte zostały dziś całkowicie przez pamięć o elementach negatywnych rosyjskiej polityki zaborczej. W szczególności represjach wobec Polaków, wysokim poziomie korupcji, relatywnie późnym rozpoczęciu się procesów demokratyzacyjnych czy też dość spolaryzowanym charakterze rozwoju gospodarczego, któremu towarzyszył ograniczony rozwój infrastruktury poza głównymi ośrodkami metropolitalnymi. Jawi się dziś więc zabór rosyjski wyłącznie prawie jako ostoja autokracji, region zacofania gospodarczego i kulturowego odcięty zupełnie od głównego nurtu cywilizacji zachodniej. Taki obraz wydaje się korespondować ze skrajnie jednostronnymi obrazami Rosji dominującymi w polskiej świadomości społecznej (Zarycki 2004). W szczególności umyka większości współczesnych polskich analityków fakt, że w pierwszych latach wieku XX aż do przewrotu bolszewickiego Rosja była w pełni włączona w główne nurty rozwoju gospodarczego i cywilizacyjnego kontynentu a jej życie kulturowe, choć zachowujące swoją odrębność, było w pełni zintegrowane z obiegiem kulturowym głównych metropolii Europy. Dzisiejsze negatywne stereotypy Rosji, i idące w ślad za nimi stereotypy zaboru rosyjskiego, wydają się być silnie uzależnione od współczesnej pozycji tego kraju na arenie międzynarodowej. Pomimo upadku komunizmu Rosja nie decyduje się bowiem na jednoznaczne odrzucenie jego spuścizny, jej elity rządowe z rezerwą odnoszą się do cywilizacji zachodniej a kraj pozostaje pomimo znacznych zasobów finansowych ze sprzedaży surowców mineralnych, gospodarka słabą i nie nowoczesną. Te inne czynniki warunkują niski status symboliczny Rosji na arenie międzynarodowej, a on wydaje się przenosić także podświadomie na postrzeganie jej spuścizny w Polsce w świetle bardzo jednoznacznie negatywnym. Równie niejednoznaczna spuścizna zaborcza Prus i Austrii wydaje się dziś podlegać mocnemu dowartościowaniu, oczyszczana jest z elementów negatywnych. Efekt ten wydaje się także związany ze statusem gospodarczym i symbolicznym obu krajów współcześnie. W szczególności Niemcy, w przeciwieństwie do Rosji, cieszą się względnie dużym uznaniem międzynarodowym dla ich poziomu rozwoju gospodarczego i

cywilizacyjnego. Ten efekt przekłada się na dowartościowywanie spuścizny pruskiej w Polsce i wzmacnia wzmiankowane powyżej mechanizmy orientalizacji regionów Polski wschodniej, w szczególności tych, które pozostawały pod zaborem rosyjskim. Bardziej szczegółowe porównanie współczesnego funkcjonowania stereotypów zaborowych i obecności w nich mechanizmów orientalizacji przedstawiłem w odrębnej pracy (Zarycki 2009).

Ten jednostronny, orientalizujący sposób postrzegania Polski wschodniej powoduje wypieranie nie tylko pozytywnych elementów ich spuścizny historycznej zarówno okresu zaborów jak i innych, ale także częste nie zauważanie ich współczesnych autów, w szczególności w sferze społeczno-kulturowej. Spektakularnym przykładem tej tendencji jest marginalizacja znaczenia faktu, iż większość regionów Polski wschodniej osiąga wyraźnie i systematycznie wyższe wyniki w testach osiągnięć szkolnych przeprowadzanych w liceach i gimnazjach (Śleszyński 2003). Wyższy poziom osiągnięć edukacyjnych w tej części kraju nie pasuje zupełnie do opisywanych powyżej jej orientalistycznych obrazów regionu mentalnie i kulturowo „zacofanego”. Dlatego także zapewne brak jest do tej pory jednoznacznych wyjaśnień tego zjawiska. Warto wspomnieć, iż wśród stawianych hipotez pojawiła się również teza o możliwym ich związku z większą tu hipotetycznie tolerancją dla tzw. „ściągnięcia” i innych form nieuczciwości. Hipoteza sama w sobie wydaje się mieć charakter orientalistyczny, silnie powiązany ze sposobem postrzegania spuścizny rosyjskiej w Polsce, ale niezależnie od tych ocen empiryczne badania doprowadziły do jej falsyfikacji (Herbst 2009).

Konkluzje

W niniejszym tekście zarysowano tylko podstawowe tezy dotyczące możliwego odniesienia tzw. teorii post-kolonialnej, w szczególności syndromu orientalizmu, do analizy dyskursów na temat Polski wschodniej. Jak się wydaje, uzasadnione jest dalsze badanie przedstawionej problematyki, które z jednej strony pokaże na ile szeroko rozpowszechnione są poza regionem a także wśród jego mieszkańców opisywane tu jednostronne sposoby postrzegania jego tradycji kulturowych. Z drugiej strony powinny one pozwolić na bardziej szczegółowe wniknięcie w naturę opisywanych dyskursów, ich konkretne formy i warianty a także mechanizmy reprodukcji i funkcjonowania. Badania takie powinny przyczynić się do zwiększenia samo-wiedzy i samo-świadomości regionu, w szczególności jego elit. Byłyby także elementem budowy języka umożliwiającego diagnozowanie stanu społecznego regionu i wyznaczania celów jego rozwoju w bardziej autonomicznym układzie odniesienia.

Literatura cytowana:

Bakula, Bogusław (2006), 'Kolonialne i postkolonialne aspekty polskiego dyskursu kresoznawczego (zarys problematyki)', *Teksty Drugie*, 6, 11-33.

Beauvois, Daniel (1994), 'Mit "kresów wschodnich" czyli jak mu położyć kres', w: Wojciech Wrzesiński (red.), *Polskie mity polityczne XIX i XX wieku* (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego), 93-105.

Böröcz, József (2000), 'Informality Rules', *East European Politics and Societies*, 14 (2), 348-80.

--- (2001), 'Introduction: Empire and Coloniality in the "Eastern Enlargement" of the European Union', w: József Böröcz i Melinda Kovács (red.), *Empire's New Clothes. Unveiling EU Enlargement* (Holly Cottage: Central Europe Review), 4-50.

--- (2006), 'Goodness Is Elsewhere: The Rule of European Difference', *Comparative Studies in Society and History*, 48 (1), 110-38.

Buchowski, Michał (2006), 'The Specter of Orientalism in Europe: From Exotic Other to Stigmatized Brother', *Anthropological Quarterly*, 79 (3), 463-82.

--- (2008), 'Widmo orientalizmu w Europie', *Recykling Idei*, 10, 98-107.

Cavanagh, Clare (2003), 'Postkolonialna Polska. Biała plama na mapie współczesnej teorii', *Teksty Drugie*, 2/3, 60-71.

Chakrabarty, Dipesh (2000), *Provincializing Europe. Postcolonial thought and historical difference* (Princeton: Princeton University Press).

Domanski, Bolesław (2004), 'West and East in 'new Europe': The pitfalls of paternalism and a claimant attitude', *European Urban and Regional Studies*, 11 (4), 377-81.

Etkind, Alexandr (2003), 'Internal Colonization and Russian Cultural History', *Ullbandus*, 7, 17-25.

Fairclough, Norman (2006), *Language and globalization* (Abingdon, OX ; New York, NY: Routledge).

Fanon, Frantz (1985), *Wyklęty lud ziemi* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy).

Gandhi, Leela (2008), *Teoria postkolonialna. Wprowadzenie krytyczne* (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie).

Gorzelał, Grzegorz (2009), 'Strategiczne kierunki rozwoju Polski Wschodniej', *Ekspertyzy do Strategii rozwoju społeczno-gospodarczego Polski Wschodniej do roku 2020*, <http://www.polskawschodnia.gov.pl>.

Gorzelał, Grzegorz i Jałowiecki, Bohdan (2010), 'Siły lokalne i regionalne', w: Witold Morawski (red.), *Modernizacja Polski: Struktury, Agencje, Instytucje* (Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne), 501-23.

Grosse, Tomasz Grzegorz (2009), 'Wpływ europeizacji na kierunki procesów rozwoju w Polsce', w: Antoni Kukliński, Krzysztof Pawłowski, i Jacek Woźniak (red.), *Polska wobec wyzwań cywilizacji XXI wieku* (Kraków: Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego), 157-73.

Hechter, Michael (1975), *Internal Colonialism. The Celtic Fringe in British National Development* (Berkeley: University of California Press).

Herbst, Mikołaj (2009), 'Mierzenie jakości kapitału ludzkiego a nieuczciwość edukacyjna', *Psychologia Społeczna*, 4 (1-2(10)), 26-41.

Hryniewicz, Janusz (2001), 'Prusy jako pośrednik w polskim imporcie zachodnich wzorów zachowań gospodarczych i politycznych', *Przegląd Zachodni*, 4, 19-42.

Janion, Maria (2006), *Niesamowita słowiańszczyzna. Fantazmaty literatury* (Kraków: Wydawnictwo Literackie).

Jessop, Bob (2008), 'Kulturowa ekonomia polityczna a analiza dyskursu', w: Anna Duszak i Norman Fairclough (red.), *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej* (Kraków: Universitas), 121-48.

Kochanowicz, Jacek (2006), Polish Kingdom: Periphery as a Leader (Paper prepared for the XIV International Economic History Congress in Helsinki, Finland, August 21-25, 2006).

Korek, Janusz (red.), (2007), *From sovietology to postcoloniality: Poland and Ukraine from a postcolonial perspective*, (Södertörn Academic Studies, Stockholm).

Kukliński, Antoni (2010), 'The problem of Eastern Poland. Experiences and Prospects. The Lublin Project. Introduction.', *Draft Paper*.

Kuus, Merje (2004), 'Europe's eastern expansion and the reinscription of otherness in East-Central Europe', *Progress in Human Geography*, 28 (4), 472-89.

--- (2007), *Geopolitics Reframed: Security and Identity in Europe's Eastern Enlargement* (Basingstoke: Palgrave Macmillan).

Melegh, Attila (2006), *On the East-West slope. Globalization, narration, racism and discourses on Central and Eastern Europe* (Budapest, New York: CEU Press).

Morawski, Witold (red.), (2010), *Modernizacja Polski: Struktury, agencje, instytucje* (Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne).

Said, Edward W. (1991), *Orientalizm* (Warszawa: PIW).

Skórczewski, Dariusz (2007), 'Dlaczego Polska powinna upomnieć się o swoją postkolonialność?', *Znak*, 628.

Spivak, Gayatri Chakravorty (1988), 'Can the Subaltern Speak?', w: C. Nelson i L. Grossberg (red.), *Marxism and the Interpretation of Culture* (Basingstoke: MacMillan Education), 271-313.

Szczepański, Marek S. (1998), 'Regionalizm górnośląski: między plemiennością a systemem globalnym', *Kultura i Społeczeństwo*, XLII (1), 3-22.

Sztompka, Piotr (1993), 'Civilizational Incompetence - the Trap of Postcommunist Societies', *Zeitschrift Fur Soziologie*, 22 (2), 85-95.

Śleszyński, Przemysław (2003), *Ekonomiczne uwarunkowania wyników sprawdzianu szesoklasistów i egzaminu gimnazjalnego przeprowadzonych wiosną 2002 r.* (Warszawa: Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN).

Thompson, Ewa (2000), *Trubadurzy imperium. Literatura rosyjska i kolonializm* (Kraków: Universitas).

Todorova, Maria (2008), *Balkany wyobrazone* (Wołowiec: Wydawnictwo Czarne).

Wolff, Larry (1994), *Inventing Eastern Europe. The map of civilization on the mind of the enlightenment* (Stanford, Calif.: Stanford University Press) xiv, 419 p.

Zarycki, Tomasz (2004), 'Uses of Russia: The role of Russia in the modern Polish national identity', *East European Politics and Societies*, 18 (4), 595-627.

--- (2009), *Peryferie. Nowe ujęcia relacji centro-peryferyjnych* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe "Scholar").